

Wpływy z CIT o 58,7% większe niż w 2014 r.

5 sierpnia 2019

Jedną z charakterystycznych cech dla epoki rządów PO-PSL były spadające wpływy z tytułu podatku CIT, mimo iż prawie cały czas gospodarka notowała wzrost. O ile jeszcze w pierwszym roku rządów ekipy Tuska (2008) firmy, przedsiębiorstwa i duże korporacje zapłaciły w Polsce 34,6 mld zł podatku CIT, to w już w ostatnim roku (2015) było to tylko 25,8 mld zł. Co takiego się wydarzyło, że po czterech pierwszych miesiącach tego roku wpływy z tytułu CIT wyniosły już 18,1 mld zł i były aż o 58,7 proc. większe od tych osiągniętych w analogicznym okresie roku 2015?

Gdy popatrzymy na ostatnie dane Ministerstwa Finansów dotyczące realizacji budżetu po czterech pierwszych miesiącach tego roku (styczeń – kwiecień), to jedna rzecz powinna przykuć naszą szczególną uwagę: chodzi o wpływy z tytułu podatku CIT (podatku dochodowego od osób prawnych). Okazuje się, że całkowite wpływy z tego podatku wyniosły 18,097 mld zł i stanowiły aż 52 proc. całorocznego planu.

Jeśli popatrzymy na dane historyczne, to kwota 18,097 mld zł będzie zdecydowanie rekordowym, nigdy wcześniej nie notowanym wpływem z tytułu CIT. Poniżej prezentuję zestawienie informacji na temat podatków, jakie zapłaciły działające w Polsce firmy i korporacje w okresie styczeń – kwiecień w poszczególnych latach:

- 2014 r. – 9,838 mld zł
- 2015 r. – 11,403 mld zł
- 2016 r. – 11,416 mld zł
- 2017 r. – 13,138 mld zł

– 2018 r. – 15,157 mld zł

– 2019 r. – 18,097 mld zł

Z powyższego wynika jasno, że kwota wpływów z tytułu CIT za okres styczeń-kwiecień była w tym roku aż o 58,7 proc. wyższa od kwoty, jaka wpłynęła w analogicznym okresie w ostatnim roku rządów koalicji PO-PSL (2015). W tym kontekście nie ulega również wątpliwości, że całoroczne wpływy z tytułu CIT będą w tym roku znacznie wyższe od całorocznych wpływów za rok 2015, kiedy wyniosły one 25,8 mld zł.

Co takiego się stało, że wpływy z podatku dochodowego płaconego przez firmy i korporacje wzrosły tak bardzo w tak krótkim czasie? Nie wykluczam, że częściową odpowiedzią jest zmiana mentalności firm, które muszą konkurować na polskim rynku. Okazuje się, że kwestia tego, ile kto płaci podatku (w rozumieniu – wspiera polskie państwo, daje pieniądze na drogi, szkoły i przedszkola) może być wykorzystana jako argument do korzystania z usług danego przedsiębiorstwa. Tak zdaje się patrzeć na tą sprawę niemiecki Rossmann, który w ubiegłym tygodniu oficjalnie potwierdził, że za 2018 rok zapłacił w Polsce najwyższy podatek CIT od początku swojej działalności w naszym kraju, tj. ponad 226 mln zł. Zamiast na siłę „optymalizować” wolą zapłacić należny od dochodu CIT i się tym publicznie pochwalić.

Na podstawie: GOV.pl, MF.gov.pl, PolskieRadio.pl, Rp.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl